

Juliusz Leszczyński

"Tajemniczy świat sekt i kultów", Jean Ritchie, Warszawa 1994 : [recenzja]

Palestra 40/7-8(463-464), 193-195

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ **Jean Ritchie:**

Tajemniczy świat sekt i kultów

Książka i Wiedza, Warszawa 1994, ss. 253, nlb 2

Zagadnienie związku wierzeń religijnych z przestępczością nie jest problemem wyłącznie współczesnym. We wszystkich kulturach i w każdym czasie występowały i nadal występują religie powszechne, panujące, zaś na ich marginesie funkcjonują różne sekty i kultury. Słowo „sekta” oznacza: „Odłam wyznaniowy w obrębie danej religii. Sekta wyznaniowa, protestancka (łc)” (*Mały słownik języka polskiego*, pod red. St. Skorupki i in., Warszawa 1969, s. 738). Z kolei słowo „kult” oznacza: „cześć religijną oddawaną bóstwu, osobie czy rzeczy mającej związek z bóstwem lub traktowanej w sposób zbliżony do ubóstwiania (...)” (tenże, s. 326). Sekty są organizowane przez charyzmatycznych przywódców duchowych. Przyciągały one i nadal przyciągają dość licznych wyznawców, którym przywódcy obiecują rozwiązanie wszelkich życiowych problemów, podczas gdy oficjalne Kościoły tego obiecać nie mogły i przeto utraciły w jakimś stopniu swoją atrakcyjność. Poza sektami propagującymi wzniosłe cele i zasady, zwłaszcza moralne, są też i takie, które w sposób ewidentny naruszają prawo i dążą do pogwałcenia norm etycznych. Niektóre z sekt wręcz zakładają cele zbrodnicze swej działalności. Ich stanowisko odbiega całkowicie od poglądów dominujących w przeważającej liczbie Kościołów i wyznań powszechnych, które głoszą współcześnie wzajemną tolerancję, czy nawet współdziałanie dla dobra ludzkości. Wyrazem tego jest stanowisko Kościoła katolickiego przyjęte na Soborze Watykańskim II i rozwijający się ruch ekumeniczny.

Członkami sekt stają się ludzie w różnym wieku, o różnym poziomie wykształcenia i statusie społecznym. Przywódcami sekt są przeważnie ludzie o mocnej osobowości i dużej sile przekonywania. Jest sprawą powszechnie znaną, że ludzie potrzebują autorytetów, którym mogliby zaufać. Z tych przyczyn spora ich liczba podporządkowuje się różnym guru wszędzie tam, gdzie tradycyjne religie zagubiły swą atrakcyjność i siłę przyciągania.

Przywódcy sekt nie zawsze dążyli do osiągnięcia wyżyn duchowych i nie zawsze głosili idee moralne. Celem niektórych z nich było osiągnięcie władzy za wszelką cenę, a od swoich wyznawców wymagali skrajnej uległości i ślepej wiary oraz posłuszeństwa. Nie cofali się oni przed rozwiązaniami ostatecznymi, czego wyrazem są zbiorowe samobójstwa lub rytualne zabójstwa, a nawet ludobójstwo. Wyrazem tego

była działalność Jamesa Jonesa z sekty „Świątynia ludu”, rytualne zabójstwa uczniów Charlesa Mansona, zatrucie podróżnych w tokijskim metrze przez członków sekty „Najwyższa Prawda” (1995 r.) oraz ostatnie rytualne zabójstwo szesnastu osób – członków sekty „Zakon Świątyni Słońca” we Francji (grudzień 1995 r.). To wszystko wywołuje zrozumiałą niepokój społeczny i wymaga interwencji organów ścigania, jednakże nie są to sprawy łatwe. Sekty cechuje hermetyczność, a poza tym w każdym demokratycznym państwie wierzenia religijne obywateli znajdują się pod ochroną prawa. Może właśnie dlatego w wielu sektach istnieją nietolerancja, wyzysk, a niekiedy nawet popełnia się zbrodnie.

Praca Jean Ritchie zawiera piętnaście rozdziałów poświęconych historii, działalności, a przede wszystkim omawiających wynaturzenia kilkunastu sekt i kultów, takich jak: „Dzieci Boga”, „Kościół Zjednoczenia”, wyznawcy Kriszny, Mormoni, Kościół scjentologiczny, „Centralny Londyński Kościół Chrystusowy”, sekta Rajneesha, Świadkowie Jehowy, „New Age”, sataniści i szereg innych drobniejszych. Już samo przedstawienie problematyki sekt tak bardzo zróżnicowanych, wymagało od autorki olbrzymiego nakładu pracy i głębokich studiów religioznawczych. Generalnie rzecz biorąc, autorka zajmuje w odniesieniu do sekt stanowisko negatywne, podkreślając liczne nadużycia ze strony ich przywódców, a członków sekt traktuje jako ofiary tych nadużyć i własnej naiwności. Książka jest ostrzeżeniem wszystkich potencjalnych kandydatów i osób im bliskich przed zgubnymi wpływami sekt. Niektóre z nich głoszą zbliżanie się końca świata, zagładę ludzkości i inne kłęski, od których może uratować jednostki ludzkie jedynie przynależność do danej sekty.

J. Ritchie stwierdza, że na terenie Wielkiej Brytanii działa obecnie pięćset różnych sekt i kultów, do których należy około pół miliona osób. Większość sekt trafiła tam z USA, w których z kolei istnieje około trzech tysięcy sekt i kultów, skupiających trzy miliony wyznawców. Autorka dostrzega pewne pozytywne cechy niektórych sekt, na przykład Mormonów, którzy potrafili stworzyć największe na świecie archiwum genealogiczne, a także przejawiają wiele pozytywnych cech, jak świętość życia rodzinnego, czystość obyczajów i unikanie nałogów.

Wśród omawianych sekt i kultów zdaniem autorki najbardziej groźnym społecznie jest satanizm i pseudosatanizm. Członkowie tej sekty niszczą i bezczeszczą cmentarze i kościoły, dokonują rytualnych zabójstw zwierząt składanych „w ofierze”, a nawet głoszą konieczność składania „ofiar” z ludzi. Wiele satanistycznych sabatów przypomina orgie seksualne, do których są nawet wciągane dzieci. Autorka przypisuje wpływ satanistów w rytualnych zabójstwach członków sekty Charlesa Mansona i jemu podobnych. Podkreśla także wpływ tej sekty na młodzież (samobójstwa, nadużywanie narkotyków) i głoszenie hasel satanistycznych między innymi poprzez niektóre odmiany muzyki współczesnej (heavy metal).

Sataniści uprawiali seks rytualny z dziećmi. Sekty to nie tylko wiara. Zdaniem autorki „Sekty to znakomicie rozwijający się interes” (s. 245). Przynależność do sekt jej zdaniem rujnuje zdrowie i finanse, dezorganizuje osobowość i wywołuje uczucie strachu w stosunku do świata zewnętrznego oraz manipulacyjny stosunek do ludzi spoza sekty. Przywódcy sekt często głoszą nieposzanowanie norm prawnych i nawołują do tego swoich zwolenników. Są oni z reguły osobami próżnymi i żądnymi władzy oraz osobistych korzyści. Z tych przyczyn na Zachodzie powstał ruch dążący do przeciwstawiania się wpływom sekt i udzielania pomocy ich ofiarom.

Omawiana książka porusza problemy dotyczące głównie stosunków panujących w krajach anglosaskich, niemniej jednak jest ona również cennym źródłem informacyjnym dla wszystkich polskich czytelników. Stanowi też ostrzeżenie przed działalnością osób lub organizacji w naszym kraju, działalnością – pod płaszczykiem wierzeń religijnych – szkodliwą społecznie i niejednokrotnie wymagającą interwencji prawa. Praca autorki jest dowodem tego, że działalność przynajmniej niektórych sekt i kultów nie powinna być wyłącznie polem zainteresowania religioznawców, lecz także uczulić organy ścigania na tę pozornie religijną sferę działalności niektórych osób.

Juliusz Leszczyński